

# Instytut Rockefellera i kryminalne oszustwo polio

28 sierpnia 2022

Jednym z rezultatów rzekomego nowego wirusa SARS-CoV-2, który pojawił się publicznie w 2019 roku, jest podniesienie w mediach specjalizacji medycznej w zakresie wirusologii do rangi niemal bożej. Niewielu rozumie genezę wirusologii i jej wyniesienie na wiodącą rolę w dzisiejszej praktyce lekarskiej. W tym celu musimy przyjrzeć się początkom i polityce pierwszego amerykańskiego instytutu badań medycznych, Rockefeller Institute for Medical Research, dziś Rockefeller University, i ich pracy nad tym, co twierdzili, że jest wirusem polio.

W 1907 roku wybuch choroby w Nowym Jorku dał dyrektorowi Instytutu Rockefellera, dr. Simonowi Flexnerowi, doskonałą okazję do zgłoszenia roszczenia do odkrycia niewidzialnego „wirusa” wywołanego przez to, co arbitralnie nazwano poliomyelitis. Słowo „poliomyelitis” oznacza po prostu zapalenie istoty szarej rdzenia kręgowego. W tym roku było około 2500 nowojorczyków, głównie dzieci, dotkniętych jakąś postacią poliomyelitis, w tym paralizem, a nawet śmiercią.

## Oszustwo Flexnera

Najbardziej uderzającym aspektem całej sagi o polio w USA w pierwszej połowie XX wieku był fakt, że każda kluczowa faza biznesu była kontrolowana przez ludzi związanych z tym, co stało się medyczną kabałą Rockefellera. Oszustwo zaczęło się od twierdzeń dyrektora Instytutu Rockefellera, Simona Flexnera, że Flexner i jego kolega, Paul A. Lewis, „wyizolowali” patogen niewidoczny dla oka, mniejszy nawet niż bakteria, który, jak twierdzili, spowodował paraliż choroba w serii epidemii w USA. Jak wpadli na ten pomysł?

W artykule opublikowanym w 1909 w „Journal of the American Medical Association”, Flexner twierdził, że on i Lewis wyizolowali odpowiedzialnego wirusa poliomyelitis. Poinformował, że poliomyelitis z powodzeniem „przeszedł” przez kilka małp, od małpy do małpy. Zaczęli od wstrzyknięcia chorej ludzkiej tkanki rdzenia kręgowego młodego chłopca, który zmarł prawdopodobnie z powodu wirusa, do mózgow małp. Gdy małpa zachorowała, zawiesinę jej chorej tkanki rdzenia kręgowego wstrzyknięto do mózgow innych małp, które również zachorowały.

Ogłosili, że lekarze Instytutu Rockefellera udowodnili w ten sposób przyczynienie się wirusa poliomyelitis do tajemniczej choroby. Nic takiego nie zrobili. Flexner i Lewis przyznali nawet, że: „Zupełnie nie udało nam się odkryć bakterii, ani w preparatach filmowych, ani w kulturach, które mogłyby wyjaśnić chorobę; a ponieważ wśród naszych długich serii rozmnażania wirusa u małp żadne zwierzę nie wykazywało w uszkodzeniach ziarniaków opisanych przez niektórych poprzednich badaczy, a nie udało nam się uzyskać żadnych takich bakterii z badanego przez nas materiału ludzkiego, obawialiśmy się odrzucenia naszych wniosków”. To, co wtedy zrobili, to poczynienie dziwaczego przypuszczenia opartego na wierze, a nie na naukowym twierdzeniu. Przyjęli swoją hipotezę o wirusowym działaniu egzogennym i uczynili to faktem bez żadnych dowodów. „Dlatego (...) czynnik zakaźny epidemicznego poliomyelitis należy do klasy najmniejszych i możliwych do odfiltrowania wirusów, które do tej pory nie zostały z pewnością wykryte pod mikroskopem” – stwierdzili. I co w związku z tym?

Simon Flexner po prostu stwierdził, że „musi to być” wirus polio zabijający małpy, ponieważ nie potrafił znaleźć innego wyjaśnienia. W rzeczywistości nie szukał innego źródła chorób. To nie była izolacja naukowa. To były dzikie spekulacje: „do tej pory nie zostały z pewnością wykryte pod mikroskopem”. Przyznali to w publikacji „Natura eirusa epidemicznego poliomyelitis” w „JAMA” z 18 grudnia 1909 roku.

Tak zwany „wirus”, który wstrzykiwali małpom, nie był wcale

czysty. Zawierał również nieokreśloną ilość zanieczyszczeń. Zawierał „oczyszczony rdzeń kręgowy, mózg, kał, a nawet muchy zostały zmielone i wstrzyknięte małpom w celu wywołania paraliżu”. Dopóki Jonas Salk nie uzyskał zgody rządu USA w kwietniu 1955 r. na szczepionkę przeciwko polio, nie udowodniono żadnego naukowego dowodu na istnienie wirusa powodującego poliomyelitis lub paraliż dziecięcy, jak to było powszechnie znane. Tak jest do dziś. Cały świat medyczny przyjął na słowo honoru opinię Flexnera, że „musi” to być wirus.

## **Instytut Rockefellera, Flexner i Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne**

Rockefeller Institute został założony z fortuny Standard Oil Johna D. Rockefellera w 1901 roku, jako pierwszy instytut biomedyczny w Ameryce. Był wzorowany na francuskim Instytucie Pasteura (1888) i niemieckim Instytucie Roberta Kocha (1891). Jej pierwszy dyrektor, Simon Flexner, odegrał kluczową i najbardziej przestępczą rolę w ewolucji tego, co stało się zatwierdzoną amerykańską praktyką lekarską. Celem Rockefellera była całkowita kontrola nad amerykańską praktyką medyczną i przekształcenie jej, przynajmniej na początku, w narzędzie promocji leków zatwierdzonych przez interesy Rockefellera. Do tego czasu chcieli zmonopolizować leki medyczne produkowane z ich rafinacji ropy naftowej, tak jak zrobili to z ropą.

Gdy szef Instytutu Rockefellera, Simon Flexner, publikował swoje niejednoznaczne, ale bardzo cenione badania na temat polio, zaaranżował, aby jego brat Abraham Flexner, nauczyciel szkolny bez wykształcenia medycznego, kierował wspólnym badaniem prowadzonym przez Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne (AMA), Rockefeller General Education Board oraz Carnegie Foundation założoną przez bliskiego przyjaciela Rockefellera – Andrewa Carnegie’a.

Badanie z 1910 roku nosiło tytuł „The Flexner Report”, a jego rzekomym celem było zbadanie jakości wszystkich amerykańskich uczelni medycznych. Wynik raportu był jednak z góry określony – trafił do skorumpowanego szefa AMA, George’a H. Simmonsa.

Simmons był także redaktorem wpływowego „Journal of the American Medical Association” („JAMA”), publikacji trafiającej do ok. 80 000 lekarzy w całej Ameryce. Podobno sprawował absolutną władzę nad stowarzyszeniem lekarzy. Kontrolował rosnące dochody z reklam firm farmaceutycznych, aby promować swoje leki wśród lekarzy AMA w swoim czasopiśmie, bardzo lukratywnym biznesie. Był kluczową częścią medycznego zamachu Rockefellera, który miał całkowicie przededefiniować akceptowalną praktykę medyczną z leczenia lub profilaktyki na stosowanie często śmiertelnych leków i kosztownych operacji. Jako szef AMA Simmons zdał sobie sprawę, że konkurencja ze strony rosnącej liczby szkół medycznych, w tym uznanego wówczas kręgarstwa, osteopatii, homeopatii i medycyny naturalnej, zmniejszała dochody lekarzy AMA,

Abraham Flexner, były dyrektor prywatnej szkoły, zwiedził różne amerykańskie szkoły medyczne w 1909 roku i zalecił zamknięcie połowy ze 165 szkół medycznych, które według niego nauczały „poniżej standardów”. Zmniejszyło to konkurencję ze strony innych podejść do leczenia chorób. Bezwzględnie atakowali rozpowszechnione wówczas naturopatyczne szkoły medyczne, kręgarzy, osteopatów, a także niezależne szkoły alopacyjne, które nie chciały przyłączyć się do reżimu AMA. Następnie pieniądze Rockefellera trafiły do □□wybranych szkół z zastrzeżeniem, że profesorowie zostaną zweryfikowani przez Instytut Rockefellera, a program nauczania skupi się na lekach i chirurgii jako leczeniu, a nie zapobieganiu, odżywianiu czy toksykologii, jako możliwych przyczynach i rozwiązaniach. Musieli zaakceptować teorię choroby Pasteura dotyczącą zarazków, która twierdzi, że jeden zarazek wywołuje jedną chorobę. Kontrolowane przez Rockefellera media rozpoczęły skoordynowane polowanie na czarownice przeciwko wszelkim

formom medycyny alternatywnej, lekarstwom ziołowym, naturalnym witaminom i chiropraktyce – wszystkiemu, co nie jest kontrolowane lub opatentowane przez Rockefellera.

Do 1919 r. Rockefeller General Education Board i Rockefeller Foundation wypłaciły ponad 5 000 000 dolarów uniwersytetom medycznym Johns Hopkins, Yale i Washington University w St. Louis. W 1919 roku John D. Rockefeller przyznał kolejne 20 000 000 dolarów w papierach wartościowych „na rozwój edukacji medycznej w Stanach Zjednoczonych”. To byłoby porównywalne z dzisiejszymi 340 milionami dolarów – ogromną sumą. Krótko mówiąc, interesy finansowe Rockefellera przejęły amerykańską edukację medyczną i badania medyczne w latach 1920.

## **Tworzenie wirusologii**

To medyczne przejęcie, wspierane przez najbardziej wpływową organizację lekarzy AMA i jej skorumpowanego szefa Simmonsa, pozwoliło Simonowi Flexnerowi dosłownie stworzyć nowoczesną wirusologię według zasad Rockefellera. Wysoce kontrowersyjny Thomas Milton Rivers, jako dyrektor laboratorium wirusologicznego Instytutu Rockefellera, w latach 1920. ustanowił wirusologię jako niezależną dziedzinę, odrębną od bakteriologii. Zdali sobie sprawę, że mogą manipulować o wiele łatwiej, kiedy mogli zdobyć śmiertelne patogeny, które były niewidzialnymi zarazkami lub „wirusami”.

Wirusologia, redukcjonistyczne oszustwo medyczne, była wytworem medycznej kabały Rockefellera. Ten niezwykle ważny fakt jest dziś pogrzebany w annałach medycyny. Choroby takie jak ospa, odra czy poliomyelitis zostały uznane za wywoływane przez niewidzialne patogeny zwane specyficznymi wirusami. Gdyby naukowcy mogli „wyizolować” niewidzialnego wirusa, teoretycznie mogliby znaleźć szczepionki chroniące przed nimi ludzi. Był to ogromny dar dla kartelu firm farmaceutycznych Rockefellera, który w tamtym czasie obejmował American Home Products, który fałszywie promował leki bez dowodów na ich

działanie, takie jak Preparat H na hemoroidy lub Advil na uśmierzanie bólu.

Wkrótce badacze wirusów z Instytutu Rockefellera, oprócz twierdzenia o odkryciu wirusa poliomyelitis, ogłosili, że odkryli wirusy wywołujące ospę, świnkę, odrę i żółtą febrę. Następnie ogłosili „odkrycie” szczepionek zapobiegawczych na zapalenie płuc i żółtą febrę. Wszystkie te „odkrycia” ogłoszone przez Instytut okazały się fałszywe. Mając kontrolę nad badaniami w nowej dziedzinie wirusologii, Instytut Rockefellera w zмовie z Simmonsem z AMA i jego równie skorumpowanym następcą, Morrisem Fishbeinem, mógłby promować nowe opatentowane szczepionki lub „środki lecznicze” we wpływowym czasopiśmie AMA, które trafiło do każdego lekarza-członka w Ameryce.

## **Kontrołowanie badań nad polio**

Simonowi Flexnerowi i bardzo wpływowemu Instytutowi Rockefellera udało się w 1911 roku wpisać objawy, które nazywano poliomyelitis, do amerykańskiego Prawa Zdrowia Publicznego jako „zakaźną chorobę zakaźną wywołowaną przez wirus przenoszony drogą powietrzną”. Jednak nawet oni przyznali, że nie udowodnili jak choroba wnika w ludzkie ciało. Jak zauważył jeden z doświadczonych lekarzy w czasopiśmie medycznym w 1911 roku: „Nasza obecna wiedza na temat możliwych metod zarażenia jest prawie całkowicie oparta na pracy wykonanej w tym mieście w Instytucie Rockefellera”. W 1951 roku dr Ralph Scobey, krytyk Rockefellera, zauważył: „Oczywiście polegało to raczej na eksperymentach na zwierzętach niż na badaniach klinicznych”. Scobey wskazał również na brak dowodów na to, że polio jest zaraźliwe: „dzieci dotknięte chorobą były trzymane na oddziałach szpitala ogólnego i żaden z pozostałych pacjentów oddziałów szpitala nie był dotknięty chorobą”. Ogólną postawę ówczesnego czasu podsumowano w 1911 r.: „Wydaje nam się, mimo braku absolutnych dowodów, że w interesie publicznym należy zachować nasz pogląd

na temat zakaźnego punktu widzenia choroby” (sic!).

Mając objawy poliomyelitis sklasyfikowane jako wysoce zaraźliwa choroba wywołana przez niewidzialny wirus, rzekomo egzogeny, Instytut Rockefellera i AMA były w stanie sparaliżować wszelkie poważne badania w poszukiwaniu alternatywnych wyjaśnień, takich jak narażenie na chemiczne pestycydy lub inne toksyny, aby wyjaśnić sezonowe wybuchy chorób i paraliżu, a nawet śmierci, głównie u bardzo małych dzieci. Miało to mieć fatalne konsekwencje, trwające do dziś.

## **Stosowanie DDT**

W swoim oświadczeniu skierowanym do Izby Reprezentantów USA z 1952 r. badającym możliwe zagrożenia związane z substancjami chemicznymi w produktach spożywczych, dr Ralph R. Scobey zauważył: „Przez prawie pół wieku badania poliomyelitis były skierowane na rzekomo egzogenego wirusa, który przedostaje się do organizmu ludzkiego, aby wywołać chorobę. Sposób, w jaki obecnie jest sformułowana ustawa o zdrowiu publicznym, narzuca tylko tę przyczynę. Z drugiej strony nie przeprowadzono intensywnych badań w celu ustalenia, czy tzw. wirus poliomyelitis jest autochtoniczną substancją chemiczną, która w ogóle nie dostaje się do organizmu ludzkiego, ale po prostu wynika z czynnika lub czynników egzogenych, jak na przykład trucizna pokarmowa”. Toksyny jako przyczyna nie zostały zbadane, pomimo ogromnych dowodów.

W latach 1930., kiedy nastąpił kryzys gospodarczy a potem wojna, odnotowano kilka nowych poważnych wybuchów poliomyelitis. Jednak zaraz po zakończeniu II wojny światowej dramat polio eksplodował rozmiarami. Począwszy od 1945 roku, każdego lata coraz więcej dzieci w Ameryce było diagnozowanych z poliomyelitis i hospitalizowanych. Mniej niż 1% przypadków zostało faktycznie zbadanych za pomocą badań krwi lub moczu. Około 99% zdiagnozowano na podstawie samych objawów, takich jak ostry ból kończyn, gorączka, rozstrój żołądka, biegunka.

W 1938 roku, przy wsparciu domniemanej ofiary polio, Franklina D. Roosevelta, utworzono Narodową Fundację Paraliżu Dziecięcego (March of Dimes), aby zabiegać o zwolnienie z podatku darowizny na finansowanie badań nad polio. Niemiecki lekarz i badacz, dr Henry Kumm, przybył do Stanów Zjednoczonych i w 1928 r. wstąpił do Instytutu Rockefellera, gdzie przebywał do czasu dołączenia do Narodowej Fundacji w 1951 r. jako dyrektor ds. badań nad polio. Do Kumma w National Foundation dołączył inny kluczowy weteran Instytutu Rockefellera, tak zwany „ojciec wirusologii”, Thomas M. Rivers, który przewodniczył komitetowi doradczemu fundacji ds. badań nad szczepionkami, nadzorującemu badania Jonasa Salki. Te dwie kluczowe postaci z Instytutu Rockefellera kontrolowały w ten sposób fundusze przeznaczone na badania nad polio, w tym opracowanie szczepionki.

Podczas II wojny światowej, jeszcze w Instytucie Rockefellera, Henry Kumm był konsultantem armii amerykańskiej, gdzie nadzorował badania terenowe we Włoszech. Tam Kumm kierował badaniami terenowymi nad zastosowaniem DDT przeciwko tyfusowi i komarom malarii na bagnach w pobliżu Rzymu i Neapolu. DDT został opatentowany jako środek owadobójczy przez szwajcarską firmę farmaceutyczną Geigy i jej amerykański oddział w 1940 roku, a po raz pierwszy dopuszczony do stosowania u żołnierzy armii amerykańskiej w 1943 roku jako ogólny środek dezynfekujący przeciwko wszom, komarom i wielu innym owadom. Do końca wojny prawie cała produkcja DDT w USA trafiła do wojska. W 1945 roku firmy chemiczne z niecierpliwością szukały nowych rynków zbytu. Znalazły je.



Na początku 1944 r. gazety amerykańskie triumfalnie donosiły, że tyfus, „przerazająca plaga, która występowała po każdej wielkiej wojnie w historii”, nie jest już zagrożeniem dla amerykańskich żołnierzy i ich sojuszników dzięki nowemu „zabijaczowi wszy” w armii – proszkowi DDT. W eksperymencie w



Neapolu amerykańscy żołnierze opryskali ponad milion Włochów DDT rozpuszczonym z naftą (!), zabijając wszy, które szerzą tyfus. Henry Kumm z Instytutu Rockefellera i armia amerykańska wiedzieli, że, jak ujął to jeden z badaczy, „DDT było trucizną, ale wystarczająco bezpieczną na wojnie. Każda osoba poszkodowana przez DDT byłaby uważana za ofiarę walk”. Rząd USA „ograniczył” raport na temat insektycydów wydany przez Biuro Badań Naukowych i Rozwoju w 1944 roku, który ostrzegał przed skumulowanymi skutkami toksycznymi DDT u ludzi i zwierząt. Dr Morris Biskind zauważył w artykule z 1949 roku: „Ponieważ DDT jest trucizną kumulacyjną, nieuniknione jest zatrucie na dużą skalę populacji amerykańskiej”. W 1944 r. Smith i Stohlman z National Institutes of Health, po szeroko zakrojonych badaniach kumulacyjnej toksyczności DDT, zwrócili uwagę: „Toksyczność DDT w połączeniu z kumulacyjnym działaniem i wchłanianością przez skórę stanowi wyraźne zagrożenie dla zdrowia przy jego stosowaniu”. Ich ostrzeżenia zostały zignorowane przez wyższych urzędników.

Zamiast tego, po 1945 roku w całej Ameryce promowano DDT jako cudowny, nowy i „bezpieczny” pestycyd, podobnie jak Roundup Monsanto z glifosatem trzy dekady później. Mówiono, że środek DDT jest nieszkodliwy dla ludzi, ale nikt w rządzie nie traktował tego twierdzenia na poważnie. Rok później, w 1945 roku, po zakończeniu wojny, gazety amerykańskie chwaliły DDT jako „magiczną” substancję. „Times” nazwał DDT „jednym z wielkich odkryć naukowych II wojny światowej”.

Pomimo pojedynczych ostrzeżeń o nieprzetestowanych skutkach ubocznych, że jest to trwała, toksyczna substancja chemiczna, która łatwo gromadzi się w łańcuchu pokarmowym, rząd USA zatwierdził DDT do ogólnego stosowania w 1945 roku. Agencja ds. Żywności i Leków (FDA), kontrolowana przez Rockefellerowską organizację AMA, ustaliła „bezpieczną” dawkę DDT w żywności na poziomie 7 części na milion, chociaż nikt tego nie udowodnił. Firmy chemiczne DDT karmiły prasę zdjęciami i anegdotami. Gazety entuzjastycznie donosiły, jak

nowy, cudowny środek chemiczny DDT, przetestowano do zwalczania komarów na południu USA, które uważano za roznosicieli malarii, a także „zachowując winnice w Arizonie, sady w Zachodniej Wirginii, pola ziemniaczane w Oregonie, pola kukurydzy w Illinois i mleczarnie w stanie Iowa”. DDT było w latach 1940. w USA dosłownie wszędzie.



Rząd USA twierdził, że DDT, w przeciwieństwie do arsenu i innych insektycydów stosowanych przed wojną, jest nieszkodliwy dla ludzi, nawet dla niemowląt, i może być swobodnie stosowany. Od 1945 roku miasta takie jak Chicago spryskiwały publiczne plaże, parki, baseny. Gospodynie zakupiły domowe dozowniki aerozolu DDT w aerozolu do spryskiwania kuchni, a zwłaszcza pokoi dziecięcych, a nawet ich materacy. Rolnikom polecono spryskiwać swoje uprawy i zwierzęta, zwłaszcza krowy mleczne, DDT. W powojennej Ameryce DDT było promowane przede wszystkim przez firmy farmaceutyczne Rockefellera, takie jak American Home Products ze swoim sprayem Black Flag DDT w aerozolu oraz Monsanto. Od 1945 do 1952 produkcja DDT w USA wzrosła dziesięciokrotnie.

Ponieważ przypuszczalne przypadki polio dosłownie eksplodowały w USA po 1945 roku, wysunięto bez żadnego dowodu tezę, że chorobę polio nie wywołują toksyczne pestycydy, takie jak DDT, lecz komary i muszki. Przesłanie było takie, że DDT może bezpiecznie chronić twoją rodzinę przed polio. Oficjalnie notowane przypadki polio wzrosły z około 25 000 w 1943 r., przed cywilnym zastosowaniem DDT w USA, do ponad 280 000 przypadków w szczytowym okresie w 1952 r., co stanowi ponad dziesięciokrotny wzrost.

W październiku 1945 r. DDT, który był używany przez armię amerykańską pod nadzorem Henry'ego Kumma z Instytutu Rockefellera, został zatwierdzony przez rząd Stanów Zjednoczonych do ogólnego stosowania jako środek owadobójczy przeciwko komarom i muszki. Ignorowani naukowcy ostrzegający

przed toksycznymi skutkami DDT u ludzi i zwierząt zostali uciszeni. Rodzinom powiedziano, że DDT może uratować ich dzieci przed przerażającym polio, zabijając przerażające owady.

Departament Rolnictwa USA doradził rolnikom mycie krów mlecznych roztworem DDT w celu zwalczania komarów i much. DDT rozpylano z powietrza nad polami kukurydzy oraz owocowymi sadami. Jednak był niezwykle trwały, a jego toksyczny wpływ na rośliny i warzywa był taki, że nie można go było ukryć. Z roku na rok od 1945 do 1952 ilość rozpylanego DDT w Stanach Zjednoczonych rosła. Warto zauważyć, że podobnie jak liczba przypadków poliomyelitis u ludzi.

## Najgorsza epidemia polio

N

Na początku lat pięćdziesiątych w Kongresie Stanów Zjednoczonych i wśród rolników coraz większą uwagę zwracano na możliwe niebezpieczeństwa wynikające z tak intensywnego stosowania pestycydów – nie tylko DDT, ale także jeszcze bardziej toksycznego BHC (sześćchlorok benzen). W 1951 roku Morton Biskind, lekarz, który z powodzeniem wyleczył kilkuset pacjentów z zatrucia DDT, przed Izbą Reprezentantów USA złożył zeznania na temat możliwego związku polio z toksynami, szczególnie DDT i BHC.

„Wprowadzenie do niekontrolowanego ogólnego stosowania przez społeczeństwo insektycydu DDT (chlorofenotan) i serii jeszcze bardziej śmiertelnych substancji, które nastąpiły później, nie ma żadnego wcześniejszego odpowiednika w historii. Nie ulega wątpliwości, że żadna inna znana człowiekowi substancja nie rozwinęła się tak szybko i bezkrytycznie rozprzestrzeniła na tak dużej części ziemi w tak krótkim czasie. Jest to tym bardziej zaskakujące, że w momencie, gdy DDT został wprowadzony do użytku publicznego, w literaturze medycznej była już dostępna duża ilość danych wskazujących, że środek

ten był wyjątkowo toksyczny dla wielu różnych gatunków zwierząt, że był kumulatywnie przechowywany w tkanki tłuszczowej i pojawiał się w mleku. W tym czasie zgłoszono również kilka przypadków zatrucia DDT u ludzi. Te obserwacje zostały prawie całkowicie zignorowane lub źle zinterpretowane” – zeznał.

Biskind ponownie zeznał przed Kongresem pod koniec 1950 roku: „Na początku zeszłego roku opublikowałem serię obserwacji dotyczących zatrucia DDT u człowieka. Ponieważ krótko po ostatniej wojnie lekarze w całym kraju zaobserwowali dużą liczbę przypadków, w których wystąpiła grupa objawów, z których najbardziej widocznym było zapalenie żołądka i jelit, uporczywie nawracające objawy nerwowe i skrajne osłabienie mięśni”.

Opisał kilka przykładów przypadków pacjentów, u których poważne objawy, w tym paraliż, zniknęły po wyeliminowaniu ekspozycji na DDT i pokrewne toksyny: „Moje pierwotne doświadczenie w ponad 200 przypadkach, które zgłosiłem na początku zeszłego roku, zostało od tego czasu znacznie rozszerzone. Moje późniejsze obserwacje nie tylko potwierdziły pogląd, że DDT jest odpowiedzialne za wiele niewytłumaczalnych inaczej ludzkich niepełnosprawności”.

Zwrócono również uwagę na fakt, że przypadków polio zawsze było najwięcej w miesiącach letnich, kiedy rozpylanie DDT przeciwko owadom było maksymalne.

Funkcjonariusze Instytutu Rockefellera i AMA, za pośrednictwem swoich agentów w rządzie USA, stworzyli w latach 1946-1952 stan zagrożenia zdrowia USA zwany polio. Zrobili to, świadomie promując wysoce toksyczne DDT jako bezpieczny sposób kontrolowania mitycznych roznosicieli chorób – owady. Ich kampania propagandowa przekonała ludność amerykańską, że DDT jest kluczem do powstrzymania rozprzestrzeniania się poliomyelitis.

# Polio nagle spada

Pod kierownictwem dwóch lekarzy z Instytutu Rockefellera, Henry'ego Kumma i Thomasa Riversa, Narodowa Fundacja Paraliżu Dziecięcego (NFIP) odrzuciła krytyków takich jak Biskind i Scobey. Naturalne zabiegi lecznicze, takie jak dożylnie podawanie witaminy C w przypadku paraliżu dziecięcego, zostały z góry odrzucone jako „szarlataneria”. W kwietniu 1953 r. wiodący konsultant ds. DDT Instytutu Rockefellera, dr Henry Kumm, został dyrektorem ds. badań nad polio dla NFIP. Sfinansował badania nad szczepionką przeciw polio Jonasa Salka.

Pewien odważny lekarz z Północnej Karoliny, dr Fred R. Klenner, który studiował również chemię i fizjologię, wpadł na pomysł, by użyć dużych dawek dożylnego kwasu askorbinowego – witaminy C – na podstawie hipotezy, że jego pacjenci byli ofiarami zatrucia toksynami i że witamina C była silnym detoksem. Klenner odniósł niezwykły sukces – w ciągu kilku dni wyleczył ponad 200 pacjentów podczas letniej epidemii polio w latach 1949-1951. Instytut Rockefellera i AMA nie były zainteresowane perspektywami naprawczymi. Oni i kontrolowana przez Rockefellera Narodowa Fundacja Paraliżu Dziecięcego finansowali jedynie rozwój szczepionek na polio, w oparciu o nieudowodnione twierdzenie Flexnera, że polio jest zaraźliwym wirusem, a nie skutkiem skażenia środowiska.

Potem, począwszy od 1951-1952, kiedy liczba przypadków polio była rekordowa, zaczęło się pojawiać coś nieoczekiwanego. Liczba przypadków zdiagnozowanych jako polio w USA zaczęła spadać. Spadek liczby ofiar polio był dramatyczny, rok po roku, aż do 1955 roku, na długo przed tym, jak szczepionka przeciwko polio przez National Foundation i Jonasa Salka została zatwierdzona do użytku publicznego i była szeroko rozpowszechniona.

Około roku przed nagłym spadkiem liczby przypadków polio,

rolnikom, których krowy mleczne cierpiały na poważne skutki DDT, Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych zalecił ograniczenie stosowania DDT. Rosnące obawy opinii publicznej o to, jak bezpieczne jest DDT dla ludzi, w tym nagłośnione przesłuchania Senatu USA w sprawie DDT i polio w 1951 r., doprowadziły również do znacznego spadku ekspozycji na DDT w 1955 r., mimo że DDT nie było oficjalnie zakazane w USA do 1972 r.

Tak zwane przypadki „polio” spadły o około dwie trzecie w okresie 1952-1956, co było proporcjonalne do spadku użycia DDT. Długo po tym spadku, pod koniec 1955 i 1956, opracowana przez Rockefellera szczepionka przeciwko polio została po raz pierwszy podana w dużych populacjach. Salk i AMA przypisywali wszystkie zasługi szczepionce. Zgony i paraliż w wyniku szczepionki zostały zatajone. Rząd zmienił definicję polio, aby jeszcze bardziej ograniczyć liczbę oficjalnych przypadków choroby. Równocześnie odnotowano znaczny wzrost liczby przypadków chorób nerwów rdzenia kręgowego podobnych do polio – ostrego porażenia wiotkiego, zespołu przewlekłego zmęczenia, zapalenia mózgu, zapalenia opon mózgowych, zespołu Guillaina-Barrégo, stwardnienia mięśni.

## **Dłaczego jest to ważne**

Ponad sto lat temu najbogatszy człowiek świata, baron naftowy John D. Rockefeller i jego krąg doradców, przystąpili do całkowitego zreorganizowania sposobu, w jaki medycyna była praktykowana w USA i na całym świecie. Rola Instytutu Rockefellera, i postaci takich jak Simon Flexner, dosłownie nadzorowały wynalezienie kolosalnego oszustwa medycznego wokół twierdzeń, że niewidzialny zakaźny obcy drobnoustrój, wirus polio, spowodował ostry paraliż, a nawet śmierć młodych ludzi. Politycznie zakazali wszelkich prób powiązania choroby z zatruciem toksynami – DDT, pestycydami arsenowymi etc. Ich kryminalny projekt obejmował bliską współpracę z kierownictwem AMA i kontrolę rozwijającego się przemysłu farmaceutycznego, a

także edukację medyczną. Ta sama grupa Rockefellerów finansowała nazistowską eugenikę w Instytutach Kaisera Wilhelma w Niemczech w latach 1930., a także w Amerykańskim Towarzystwie Eugenicznym. W latach 1970. sfinansowali stworzenie opatentowanych nasion GMO, które zostały opracowane przez grupę firm chemicznych Rockefellerów – Monsanto, DuPont, Dow.

Dziś kontrolę nad zdrowiem publicznym i przemysłowym kompleksem medycznym sprawuje protegowany Davida Rockefellera i adwokat eugeniki – Bill Gates, samozwańczy światowy „król szczepionek”, kontrolujący dotacjami WHO. Dr Tony Fauci, szef NIAID, dyktuje nakazy szczepień bez dowodów. Oszustwo stojące za skandalem związanym z wirusem polio po II wojnie światowej zostało dziś udoskonalone za pomocą modeli komputerowych i innych podstępów, aby zwalczać następujące po sobie coraz to nowe śmiertelne wirusy, od SARS-CoV-2, przez wirusa małpiej ospy po HIV. Podobnie jak w przypadku polio, żaden z nich nie został naukowo wyizolowany i nie udowodniono, że powoduje rzekome choroby. Żaden. Ta sama, zwolniona od podatków Fundacja Rockefellera, która dziś udaje filantropijną organizację charytatywną, znajduje się w centrum globalnej tyranii medycznej stojącej za COVID-19 i programem eugenicznym Wielkiego Resetu Światowego Forum Ekonomicznego. Ich model wirusa poliomyelitis pomógł im stworzyć tę dystopijną medyczną tyranię, której mantra głosi: „zaufaj nauce”.

Autorstwo: F. William Engdahl

Korekta tłumaczenia automatycznego: Maurycy Hawranek

Źródło zagraniczne: [Journal-NEO.org](http://Journal-NEO.org)

Źródło polskie: WolneMedia.net

## 0 Autorze

F. William Engdahl jest konsultantem ds. ryzyka strategicznego i wykładowcą, ukończył studia polityczne na Uniwersytecie Princeton i jest autorem bestsellerów na temat ropy naftowej i

geopolityki. Publikuje głównie w internetowym magazynie „New Eastern Outlook”.